

## Poznańska budżetówka walczy o podwyżki

„Żądamy wyższych płac”, „Nie odpuścimy”, „Prezydent do roboty, za 1500 zł”, „Prezydencie oszukaleś” – skandowali pracownicy instytucji budżetowych podległych miastu, którzy po raz kolejny w tym miesiącu zjawili się przed poznańskim ratuszem, aby domagać się podwyżek płac.

Mimo chłodu i padającego deszczu 21 grudnia przyszli na pl. Kolegiacki, aby powiedzieć prezydentowi i radnym debatującym tego dnia nad budżetem miasta, że nie ma zgody na proponowany wzrost płac w 2018 r. Zabierający głos przedstawiciele różnych instytucji informowali o dramatycznej sytuacji finansowej zatrudnionych w nich pracowników.

Związki zawodowe od trzech lat prowadzą negocjacje z władzami miasta. Jednym z efektów rozmów było zobowiązanie prezydenta Jacka Jaśkowiaka do podniesienia płac o 700 zł do końca kadencji władz samorządowych czyli do 2018 r. Jak jednak wynika z przedstawionej propozycji umowa zostanie zrealizowana zaledwie w małej części, bowiem w 2016 r. podwyżka wyniosła 100 zł, w 2017 r. 200 zł, a w roku 2018 ma to być 100 zł.

Pracownicy i reprezentujący ich przedstawiciele związków zawodowych czują się oszukani, czego wyraz dali zarówno podczas pikiety przed urzędem miasta jak i 18 grudnia kiedy to kilkuset z nich 18 grudnia wypełniło korytarze poznańskiego ratusza, aby przekazać prezydentowi pismo zawierające ich postulaty.

Czujemy się również oszukani i zawiedzeni poziomem wzajemnej relacji bowiem nie



dotrzymał Pan Prezydent danego nam słowa - napisali w petycji skierowanej do prezydenta. Związkowcy podkreślają, że

jest to zaprzeczenie niepisanej, ale wypowiedzianej przez Pana Prezydenta i zapamiętanej przez wszystkich szefów związków

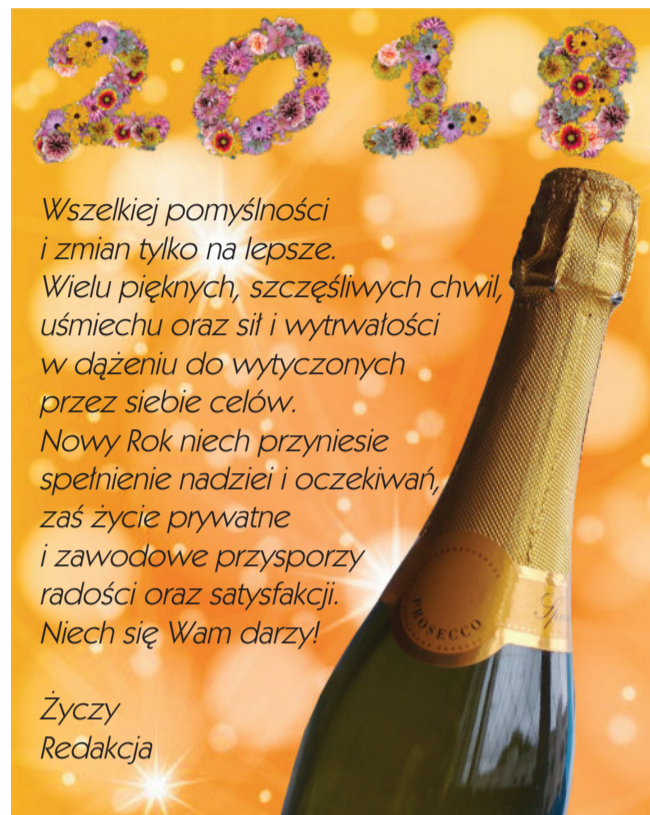
zawodowych w grudniu 2016 roku, ustnej umowy, że wzrost wynagrodzenia do końca bieżącej kadencji samorządowej powinien osiągnąć poziom średnio 700 zł dla każdego pracownika

Pismo złożono wówczas na ręce sekretarza miasta Stanisława Tamma, gdyż mimo wcześniejszego powiadomienia o zamiarze spotkania J. Jaśkowiak nie przyjął protestujących osobiście.

Prezydent nie wykonał żadnego ruchu Nie doczekaliśmy się odpowiedzi na nasze pismo, stąd nasza dzisiejsza wizyta – mówił przewodniczący wielkopolskiej „S” Jarosław Lange.

Wreszcie prezydent J. Jaśkowiak wyzwany wielokrotnie okrzykami „Prezydencie zapraszamy” wyszedł do protestujących. - Zdaję sobie sprawę, że kwestie dotyczące wynagrodzeń budzą zawsze wiele emocji. Postulaty pracowników samorządowych zawsze traktuję z najwyższą uwagą – powiedział m.in. do zebranych, według których takie słowa słyszeli już niejednokrotnie, jednak teraz żądają nie słów lecz realizacji zawartych porozumień.

Protest zakończył się przejściem szefów związków zawodowych na salę obrad, gdzie trwała sesja rady miasta i wręczyli radnym teczkę, zawierającą paski z wypłatami pracowników budżetówki.



Wszelkiej pomyślności i zmian tylko na lepsze. Wielu pięknych, szczęśliwych chwil, uśmiechu oraz sił i wytrwałości w dążeniu do wytyczonych przez siebie celów. Nowy Rok niech przyniesie spełnienie nadziei i oczekiwań, zaś życie prywatne i zawodowe przysporzy radości oraz satysfakcji. Niech się Wam darzy!

Życzy  
Redakcja

## Przyjazny pracodawca

Leszczyńska Fabryka Pomp Sp. z o.o. w Lesznie oraz Stadnina Koni Pępowo Sp. z o.o. w Gogolewie to dwie firmy z Regionu Wielkopolska wyróżnione Certyfikatem Pracodawca Przyjazny Pracownikom.

Komisja Certyfikacyjna dokonała oceny wniosków nadesłanych na konkurs „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”, m.in. biorąc pod uwagę przestrzeganie prawa pracy, zawieranie układów zbiorowych pracy, zatrudnianie pracowników na czas nieokreślony, uzwiązkowanie, funkcjonowanie rady pracowników oraz przeciwdziałanie mobbingowi.

Laureatami tegorocznego Konkursu zostało 27 firm spośród 36 zgłoszonych. Kandydatów zgłaszają podstawowe



jednostki organizacyjne „Solidarność”. Wyróżnione firmy szanują prawa pracowników oraz prowadzą u siebie dialog społeczny. Certyfikatem można się posługiwać przez okres trzech lat.

Była to już 10. edycja Konkursu organizowanego pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pełna lista laureatów: solidar-nosc.org.pl

## Moc układów zbiorowych

W Belgii 96 proc. pracowników obejmują układy zbiorowe, w Polsce zaledwie 10 proc. Znikoma liczba branżowych układów zbiorowych skutkuje niskimi wynagrodzeniami nie tylko jeśli chodzi o płacę minimalną, lecz przede wszystkim średnimi zarobkami, to jeden z głównych wniosków polsko-belgijskiej konferencji dot. wynagrodzeń i układów zbiorowych.

W dniu 14 grudnia 2017 r. odbyła się w Brukseli konferencja podsumowująca dwumiesięczny projekt OPZZ, NSZZ „Solidarność” oraz belgijskiej konfederacji związków zawodowych ACV-CSC dotyczący wynagrodzeń, negocjacji zbiorowych oraz walki z dumpingiem społecznym. Projekt – w całości finansowany przez

rząd belgijski – miał na celu porównanie metod ustalania wynagrodzeń, zbiorowego prawa pracy oraz przeciwdziałania dumpingowi społecznemu.

Uczestnicy projektu zapoznali się z systemami wynagradzania oraz porównali systemy zbiorowego prawa pracy w Belgii i Polsce. Zostały wybrane najważniejsze dokumenty regulujące wspomniane zagadnienia, które ukażą się pod koniec roku w języku polskim i francuskim wraz z innymi materiałami związanymi z projektem. Ze strony polskiej są to akty prawne: Ustawa o płacy minimalnej, Radzie Dialogu Społecznego oraz jeden z układów zbiorowych pracy.

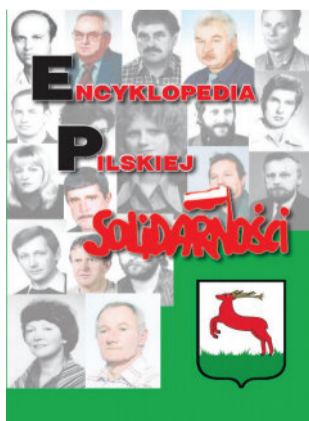
W ramach projektu, delegacja

ciąg dalszy na str. 2

## Encyklopedia pilskiej Solidarności

Losy pilskiej „Solidarności” są odzwierciedleniem ogólnopolskiej działalności podziemnej „Solidarności”.

Po wprowadzeniu stanu wojennego internowano 48 pilskich działaczy „Solidarności”, którzy byli przetrzymywani we Wronkach, Gębarzewie i Kwidzynie. Pozostali na wolności działacze próbowali kontynuować działalność podziemną. Na przełomie 1981 i 1982 roku powstał Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” Piła. RKS utrzymywał kontakty z zakładami pracy w Wałczu, Jastrowiu, Trzciance i Chodzieży. W grudniu 1982 r. RKS przekształcił się w Regionalną Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidar-



ność” Region Piła. Struktura ta wydawała pisma: „Lech” (1982-1986) i „Robotnicy” (1983-1987). W Polamie aktywnie działała

TKZ NSZZ „Solidarność” wydająca „Robotnicy 83 – Informator” (1983) i „Protest” (1987).

W 1983 roku w Pile powstała zaprzysiężona grupa Solidarności Walczącej zorganizowana przez J. Gruszkowskiego. Wydawała ona dwa pisma: „Fundamentalista. Niezależne Pismo Społeczne” (1983) i „Informator. Wolni i Solidarni” (1984-1986). W 1986 r. centrala SW we Wrocławiu, podejrzewając przejście przez SB kontroli operacyjnej nad pilskim oddziałem, zerwała z nim kontakty. Wtedy aktywiści SW podjęli działalność w RKW NSZZ „Solidarność”.

Książka prezentuje przede wszystkim podziemie tworzone przez działaczy pilskich od

chwili wprowadzenia stanu wojennego oraz ich sylwetki. Biogramy zawarte w niniejszej monografii powstały w latach 2013-2015 w ramach projektu pt. „Zapomniani Niepokorni”, finansowanego przez Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

Encyklopedia Pilskiej Solidarności została wydana przez wrocławskie wydawnictwo „Lena” w cyklu „Biblioteka Solidarności Walczącej”

Zamówienia można składać pod nr. 603 96 46 39 lub e-mail: info@wydawnictwo-lena.pl. Dystrybucja w Pile: tel. 534 462 913 Cena detaliczna: 25,00 zł

# 36 lat temu komuniści wprowadzili stan wojenny

W południe 13 grudnia przewodniczący wielkopolskiej „Solidarności” Jarosław Lange, wicewojewoda wielkopolski Marzena Małag oraz przedstawiciele organizacji kombatanckich złożyli kwiaty pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki oraz tablicami poświęconymi pamięci Wojciecha Cieśliewicza, Piotra Majchrzaka i ojca Honoriusza.



Główne uroczystości rozpoczęła Msza św. w kościele oo. Dominikanów, który w okresie stanu wojennego był schronieniem dla prześladowanych działaczy opozycji i ich rodzin. Liturgii przewodniczył oraz homilię wygłosił reprezentujący metropolitę poznańskiego ks. kanonik Leonard Poloch.

Po Mszy św. złożono kwiaty przed tablicą znajdującą się w krużgankach klasztoru, na której widnieją nazwiska poległych w czasie stanu wojennego w Poznaniu: Wojciecha Cieśliewicza, Piotra Majchrzaka, o. Honoriusza, Jana Ziółkowskiego i Jerzego Karwackiego. Następnie zebrani, w asyście licznych pocztów sztandarowych, przeszli pod pomnik Poznańskiego Czerwca 1956 r.

Jarosław Lange, przywołując nazwiska osób, które straciły życie w wyniku wprowadzenia stanu wojennego oraz przypominając tysiące więzionych, prześladowanych i szykanowanych stwierdził, że to jest ofiara i cena za to, żebyśmy dzisiaj mogli żyć w wolnej Polsce.

- Niezwykle bolesną refleksją jest to, że osoby, które zabijały, mordowały, więziły, internowały, wyrzucały ludzi z pracy, z uczelni nie były z obcych państw, to byli Polacy. Nasi rodacy – mówił J. Lange.

Podkreślił: - Bez względu na to, kim dzisiaj jesteśmy, jakie pełniemy funkcje społeczne, bez względu na poglądy polityczne ponosimy ogromną odpowiedzialność za budowanie wolnej Polski. I to budowanie musi być oparte na prawdzie oraz na poszanowaniu drugiego człowieka. To jest zadanie dla każdego z nas.

Uroczystość zakończyło złożenie kwiatów pod pomnikiem Poznańskiego Czerwca 1956 r.

**Jarocin – spektakl Ulicznego Teatru Ognia**  
W kościele p.w. św. Marcina zos-

tała odprawiona Msza św. w intencji Ofiar stanu wojennego. Słowo duszpasterskie skierował do wiernych ksiądz prałat Dariusz Matusiak. Po Mszy św. złożono kwiaty i zapalono znicze pod pomnikiem „Solidarności”.

Zebrani na jarocińskim rynku wysłuchali wystąpienia Sławomiry Jakrzewskiej, przewodniczącej terenowego oddziału Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, oraz burmistrza miasta Adama Pawlickiego. Rocznicowe obchody zakończył bravurowo wykonany spektakl Ulicznego Teatru Ognia „Anthony Street” prowadzonego przez o. Cordiana Szwarca.

**Piła – spotkanie z Andrzejem i Joanną Gwiazdami**

Obchody rozpoczęto 13 grudnia od złożenia wianek kwiatów i zapalenia zniczy pod pamiątkową tablicą na Rondzie Solidarności. 14 grudnia w asyście pocztów sztandarowych kapłan piłskiej „Solidarności” ks. Jarosław Wąsowicz odprawił Mszę św. w intencji Ojczyzny i Ofiar stanu wojennego. W trakcie liturgii została pobłogosławiona figura Patrona „Solidarności” bł. ks. Jerzego Popiełuszki, która będzie miała swoje stałe miejsce w siedzibie Oddziału. Wieczorem w wypełnionej po brzegi sali BWA od-



było się spotkanie z Joanną i Andrzejem Gwiazdami, po spotkaniu szanowni goście otworzyli wystawę fotografii Marka Lapisa pt. „Biało- czerwona”.

**Leszno – przypomnienie sylwetek represjonowanych i ich oprawców**

Delegacje władz miasta i regionu oraz przedstawiciele organizacji zakładowych złożyli wianki kwiatów i zapalili znicze pod pomnikiem Ludziom Solidarności na Skwerze im. Anny Walentynowicz przy Rondzie Solidarności. Głos zabrał Karol Pabisiak, który przypomniał, że w stanie wojennym internowano 10.000 działaczy „Solidarności” i opozycji antykomunistycznej, z czego w regionie leszczyńskim 73 osoby.

Następnie w siedzibie leszczyńskiej „S” uczestnicy wysłuchali prelekcji prof. Waldemara Handke pt. „Stan wojenny – dlaczego?”

Instytut Pamięci Narodowej przygotował dla wszystkich naklejki z hasłem „Zapal Znicz Wolności 13 XII o godz. 19.30” oraz okolicznościowe ulotki zawierające m.in. nazwiska osób internowanych, których już nie ma wśród nas, a także sylwetki leszczyńskich komendantów i naczelników SB i KWMO zwalczających „Solidarność” w stanie wojennym.

# Dla naszych Rodaków na Kresach

Wielkopolska „Solidarność”, podobnie jak w latach poprzednich, włączyła się w akcję „Dary dla Wilnian” organizowaną przez poznański oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej z udziałem Caritas Archidiecezji Poznańskiej. Po trwającej 4 dni zbiórce grupa członków i przyjaciół Towarzystwa wraz z przedstawicielami Caritasu zawiozła dary na Wileńszczyznę autokarem prowadzonym przez świętego Mikołaja.

**Oto relacja organizatora wyjazdu.**

W dniach 4 - 7 grudnia udaliśmy się na Litwę. Przekazaliśmy dary serca, które trafiły do szkół z polskim językiem wykładowym w Wilnie oraz w rejonie wileńskim. Do oddziałów przedszkolnych, podstawowych i średnich - do szkół: Jana Pawła II w Wilnie, w Duksztach Pijarskich, Rzeszy Wielkiej, Podbrodziu, Mejszagole i Kolonii Wileńskiej. Byliśmy wszędzie mile oczekiwanymi gośćmi. A Święty Mikołaj z pomocnikami robił furorę. By się odwdziżyć nauczyciele i uczniowie przygotowali wspólnie programy z recytacją, tańcem i śpiewem. To zawsze bardzo wzruszające chwile.

Pojechaliśmy do Żułowa, by wziąć udział w oficjalnych uroczystościach z okazji 150. rocznicy urodzin przyszłego męża stanu, współtwórcy Niepodległej Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Spotkaliśmy wielu naszych Rodaków z Polski, Białorusi i Litwy, m. in. przedstawicieli Związku Polaków na Litwie, którzy byli głównymi organizatorami tej podniosłej uroczysto-



ści towarzyszył nam poczet sztandarowy Światowego Związku Żołnierzy AK Środowisko „Ostra Brama”. Potem udaliśmy się do Powiewiórki, do kościoła pw. św. Kazimierza, by w Roku Marszałka Józefa Piłsudskiego, zobaczyć, gdzie został ochrzczony. Nawiedziliśmy także Cmentarz na Rossie, a przy Jego Mauzoleum złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze.

Byliśmy na Cmentarzu Wojskowym na Antokolu, na polskiej kwaterze, gdzie pochowano legionistów i żołnierzy Wojska Polskiego, którzy polegli lub zmarli z ran w latach 1919-1920, a krzyże na ich grobach przepasaliśmy, zgodnie z wieloletnią tradycją, biało-czerwonymi wstęgami.

Złożyliśmy krótką wizytę w Mejszagole w „pałacyku”-Muzeum ks. prałata Józefa Obrembskiego, niekwestionowanego

autorytetu moralnego i żywej legendy miejscowych Polaków, który zmarł w 2011 r. w wieku 105 lat. Za swoją działalność ks. J. Obrembski – nazywany Patriarchą Wileńszczyzny został uhonorowany najwyższymi polskimi odznaczeniami państwowymi m.in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi RP, Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi RP.

W intencji wszystkich Darczyńców, Sympatyków i Członków Towarzystwa została odprawiona Msza św. koncelebrowana w Ostrej Bramie oraz w Kaplicy klasztoru Sióstr Miłosierdzia – miejscu, gdzie powstał obraz „Jezu, ufam Tobie”.

Naszych przyjaciół, którzy przyczynili się do tej akcji zapraszamy na Opłatek Wileński 4 stycznia o godz. 16.30 do sali pod Zegarem w C. K. ZAMEK w Poznaniu.

## Moc układów zbiorowych

ciąg dalszy ze str. 1

belgijskich związkowców w dniach od 30 listopada do 1 grudnia odwiedziła Warszawę, gdzie spotkała się z przedstawicielami Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej, Rady Dialogu Społecznego oraz Głównego Urzędu Statystycznego.

Nie jest zaskoczeniem, że Polska w porównaniu z Belgią wypada bardzo słabo jeśli chodzi o wynagrodzenia. W Belgii układami zbiorowymi pracy objęty jest prawie każdy pracownik (96 % zatrudnionych), w Polsce zaledwie co dziesiąty (10 do 16 % osób zatrudnionych; dane według informacji Europejskiego Instytutu Edukacyjnego ETUI). Znikoma liczba branżowych układów zbiorowych skutkuje niskimi wynagrodzeniami nie tylko jeśli chodzi o płacę minimalną, lecz przede wszystkim średnie zarobki. Interesującym rozwiązaniem w

ustalaniu wynagrodzenia w Belgii jest zasada indeksacji – prawie automatycznego wzrostu wynagrodzenia powiązanego ze wzrostem inflacji.

„To co nas szczególnie zainteresowało w negocjacjach płacowych – powiedział Adam Rogalewski, koordynator projektu ze strony OPZZ – to uzależnienie wynagrodzenia w Belgii od wzrostu wynagrodzenia w krajach sąsiednich, czyli Holandii, Niemczech czy Francji. Według belgijskich związków, wynagrodzenie powinno być konkurencyjne także po to, żeby nie doprowadzić do odpływu wykwalifikowanej siły roboczej z kraju. Gdyby zastosować tę regułę do Polski, to porównując nasze zarobki z Niemcami czy Czechami, moglibyśmy skutecznie domagać się podwyższenia wynagrodzeń dla polskich pracowników”.

„Ciekawe podejście do minimalnego wynagrodzenia jest w Belgii, gdzie dodatkowo negocjuje się je wwyż dla każdego z

sektorów gospodarczych. Jest to zasługa sektorowego podejścia do wynagrodzeń, którego nie ma w Polsce. Polskie związki od dawna postulują, aby pracownicy byli godnie wynagradzani, a osoby pracujące w tym samym miejscu i wykonujące tę samą pracę otrzymywały takie samo wynagrodzenie” – powiedziała Katarzyna Raca, koordynatorka projektu ze strony NSZZ „Solidarność”.

W ramach projektu związkowcy belgijscy szczególnie uwagę poświęcili sektorowi transportu narażonemu na przypadki dumpingu płacowego, zwłaszcza jeśli chodzi o polskich kierowców wykonujących pracę poza terytorium Polski. Ich wynagrodzenie w większości składa się z wypłacanych diet oraz ryczałtów za dojazd, które nie wliczają się do podstawy odliczanej na ubezpieczenie społeczne, co skutkuje niższą emeryturą w przyszłości. kzd, tysol.pl